

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 26 Marca v.s. 1820 roku

Observacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie
dn. 24 średnia.		27 cal. 8, 4, lin	+ 2, 2 stopn	Zachodni	Pochmurno
dn. 25 średnia.		27 — 7, 8, —	+ 2, 6 —	Zachodni	Pochmurno
dn. 26 godz. 6		27 — 7, 1, —		Zachodni	Pochmurne

WIADOMOSCI KRAJOWE

Ostatnia gazeta petersburska z dnia 16 marca, umieściła listę oficerów, którzy otrzymali ordery ś. Włodzimierza 4tej klasy z kokardą i ś. Anny klasy 2giej, 3ciej i 4tej za odznaczenie się w bitwach dnia 15 sierpnia, 5 i 22 października i 19 grudnia roku przeszłego 1819, przy podbiciu *Tabassarani* i rozproszeniu wojsk *Akuszynskich* i innych narodów *Dagestańskich*. Liczba tych oficerów jest 46: jeden udarowany złotą szpadą z napisem *za waleczność*.

Kurs petersburski na assygnaty: dukat hell. nowy 11 r. 40 k., stary 11 r. 30 k. Zmiana złota 2 r. 74 k. Zmiana srebra 2 r. 78 k. 68 stał. doch. kom. umor. długów 96½ i 96½.

Kurs wileń. na assyg. rubel sr., 3 r. kop. 88; dukat hol. nowy r. 11, kop. 62, stary r. 11 k. 43 imperyal 57 r. kop. 70.

HISZPANIA.

(z gaz. berl.) *Monitor* z d. 13 marca zawiera o Hiszpanii, co następuje.

W *Madrycie* z rozkazu Króla pod prezydencją Infanta *Don Carlos* utworzoną została *Junta dyktatorska*.

Listy z *Malagi* pod 25 i 26 lutego donoszą, że półkownik *Rafał Riego* wkroczył d. 19 we 2000 ludzi i 60 jazdy do miasta; że znalazł mieszkańców obojętnych i niewzruszonych na jego odezwę; że w nocy na d. 20 po żwawej na ulicach rozprawie z wojskiem generała *Odonnel*, co wojsku temu wielki zaszczyt przynosi, opuścił miasto, że generał *Odonnel* opuścił d. 22 *Malagę* dla ścigania półkownika *Riego*, który się posunął do *Antequerra* (3godziny drogi od *Granady*).— Listy z *Kadyxu* do d. 25 lutego nie wspominają nic o napadzie lub bitwie jakiej pod *Cartadura*. Generał *Freyre* odprowadził przegiętą załogę kadyxkieą, a ztamtąd powrócił znowu do głównej kwatery, do *Santa Maria*.— Na przełożenia i prośby od rodziny tych osób które dla większego bezpieczeństwa uwieszone zostały, generał *Freyre* zezwolił, ażeby osób tych nie posyłać na *Ceuta* i że mogą zostać w *Santa-Maria*.— Podług wiadomości z *Korunni* pod 26 lutego, i z *Madrytu* pod d. 2 t. m., wojska w *Gallicyi* będące ogłosiły we dwóch trzecich częściach tej prowincyi konstytucyjną kortezow, a junta rokoszanów wydała odezwę do ludu i do milicyi. Milicye jeszcze się nie oświadczyły. W *Ferrölu* zaszły wielkie bezprawia.— W *Madrycie* odebrano niespodziewaną nowinę o powrocie *Miny* i jego wtargnięciu do *Nawarry*.

Gazeta *Journal de Paris* wyraża: „Pisma publiczne z *Bordeaux* pod 7 i 8 t. m. mało co zawierają o Hiszpanii. Podług jednej wiado-

mości, za którą ręczyć nie można, generał *Freyre* prosił o uwolnienie; odrzucone zaś od dwóch generałów po nim dowództwo, przyjął generał *Espanna*.

Poszczególne wiadomości o Hiszpanii, wyjęte są z różnych gazet. Podług tych, regiment ochotników *arragońskich* był pierwszy, który się wdał w rozprawę z wojskiem *Riego*, przy czem się z obu stron krew lała.

Paryż dnia 15 marca.

Monitor zawiera z *Madrytu* pod 5 t. m., co następuje:— Podobnież poruszenia, jak w *Andaluzyi*, okazały się także w *Murcyi*, ale że pochodziły tylko od przemytników z *Algezanes*, tém samém wnet uśmierzone zostały. W *Gallicyi*, spodziewać się można, że rozruchy wnet ustaną, lud bowiem okazuje się wszędzie dobrej woli. Co mówiono o poruszeniach w *Katalonii* i *Walencyi*, jest bez zasady. Mina błąka się z dziesiątkiem ludzi w *Nawarze* między górami *pirenejskimi*. Spodziewają się przywieść znowu miasto *Korunnę* do posłuszeństwa. W *St. Ander* przytłumione zostało powstanie.

Donoszą z *Kordowy*, że oddział korpusu *Riego* stoi od d. 25 pod *Lusana*, o mil 8 hiszpańskich od *Kordowy*, i że przednią straż swoją posunął aż do *Montillo*. 4 mile daley, tak, że go co chwila w mieście oczekują.

Dnia 4 przybyły do *Bajonny* 4 pojazdy ze znakomitszymi uciekającymi damami, zakonnikami i t. d.. Spodziewają się ich więcej jeszcze.

W *Kadyxie* użyła policya najsurowszych środków; o godzinie 8ej muszą być pozamykane wszystkie domy; nikt się po dzwonieniu na *Anioł-pański* nie może pokazać na ulicy, chodzić otulony płaszczem, zatrzymać się więcej jak z trzema osobami i t. d.

Piszą z *Bajonny*, że Król hiszpański zachorował.

Madryt dnia 6 marca. Do dyktatorskiej czyli *nieustającej junty stanu* prócz jej prezydenta infanta *Don Carlos*, brata królewskiego, należą jeszcze: Xiążę *San Fernando*, Xiążę *Infantado*, biskup koadjutor madrycki i radcy stanu *Ribas*, *de Castilla* i *Lurdi-Zabal*.

Król wydał następujący reskrypt do Xięcia *San Fernando*:

„Od czasu tego, kiedy Opatrzność powierzyła oycowskię troskliwości mojej waleczny i ślachetny naród, którego wysokie czyny wzbudzają podziwienie świata, i przywróciła mi tron państw hiszpańskich; serce moje, które tylko na szczęście ludu mojego jest posłuszne, żądało z upragnieniem wyszukania środków do przywrócenia porządku we wszystkich odnogaach administracyi i do zagojenia ran, jakie zgubna i bezprzykładna wojna korpusowi stanu zadała. Nie-

szczęściem jednak okoliczności Europy,—troskliwość, jakiej stan obłąkanych naszych kolonii (tych bogatych i niezmierzonych posiadłości nowego świata, również pięknej jak istotnej części monarchii) wymagał,— trudności zapobieżenia wkorzenionym nadużyciom, że razem zapobiegłoby się szkodliwym i zawczesnym nowościom, które po części chociaż z chwalebnej powstały gorliwości, żywiły jednak ducha stronnictwa, to źródło największych klęsk społeczności,— i nakoniec inne okoliczności, które konieczną zwłokę nymądziej osnowanym zamiarom przynieść musiały, nie pozwoliły dotąd sercu mojemu używać tak pożądaną pociechy. Przekonany też, że najlepsze środki nie przyniosą owocu, kiedy są pojedynkowo użyte, myślałem od dawna, o wprowadzeniu *systematu powszechnego*, któryby jednostajnie i zgodnie ułożony, łącząc interes wszystkich i godząc umysły, skutecznie moje zamiary i doprowadził naród do tego wysokiego stopnia pomyślności i sławy, jaka mu należy. A chociaż, gdziekolwiek spojrzę, spostrzegam ducha złości, jak on niespokojny i wicherzący wszędzie (nawet między najsłabszymi narodami) wznieca zgubne i rewolucyjne zamysły, przez co zmusza do użycia dla zapobieżenia im dzielnych środków; nie mogą jednak nie uczuć niewymownego ukontentowania, widząc lud hiszpański, zawsze prawy i stały, jak odpycha knowania małej lierby ludzi, poczęści uwiedzionych, a poczęści mimo woli wciągniętych, którzy daremnie usiłowali wierność jego zachować. Dla tej wierności cnotliwego ludu mego, który uczynił dla mego osoby tak wielkie ofiary z tak rzadkiem poświęceniem się i w tak trudnych czasach, a szczególnie słuchając serca mego, które mu tak szczerze sprzyja, chcę podwoić moje usiłowania dla zapewnienia jego szczęścia. *Organizacja wojska*, której okoliczności tak nieodbitnie wymagają;— *przywrócenie porządku w dochodach*, które ucierpiały w powszechnym bezładzie, któremu, jak i nadużyciom w administracji, napróżno dotąd zapobiega usiłowano, z czego też pochodzi, że lud uciesiony jest podatkami;— *przewłoki w wynurzeniu sprawiedliwości*, pomimo mądrych praw i cnotliwych zwierzchności; *upadek rolnictwa* i zawady do jego postępu, oraz *handlu i przemysłu*, tych trzech odnóg bogactwa publicznego, zwróciły nakoniec moją uwagę, i wymagają mego troskliwości. Dla osiągnięcia jednak celu, którego dobro ludu i miłość moja dla niego wymagają; dla usunięcia złego, które, poczęści z konieczności, uwagi rządu uchodzić musiały, a poczęści też z poprzednich wypadków wyniknęły, potrzeba spokojności i pokoju, dla uniknięcia zapalczywości, jaką w innych krajach nieprzyjacielem porządku wznieśli, wystawując w fałszywym świetle święte imię dobra powszechnego; podlegali urojonem wystawieniem rzeczy umysły, co posłużyło, tylko do wzniecenia zemsty stronnictw i przyniesienia klęski narodom, które w końcu stały się zawsze ich ofiarą. Ostrzeżony więc tak niefortunnymi przykładami, widziałem z pociechą, że wierni i spokojni poddani moi oczekiwali z niecierpliwością, ażeby nakoniec udzielił im tych korzyści i dobrodziejstw, których przez swe cnoty stali się tak godnymi; a chcąc oycowskić zamiary moje, zgodnie z radą mego dostojnego brata, *Infanta Don Carlosa*, i zostający pod jego prezydentą janty, przyprowadzić do skutku, i ze względu na da-

wniejszą ich radę, chcę, ażeby *rada stanu*, stosownie do celu jej ustanowienia, zajęła się niezwłocznie, rozpoznaniem kształtu i składu, jak *niegdyś była utworzona*, po czem przełoży mi środki, które się najstosowniej okazały. Chcę na ten koniec, ażeby się podzieliła na *wydziały pomocnicze* w ministerium, i przekładała mi wszelkie *reformy*, które uzna stosownymi do pomyślności narodu; a dla uzupełnienia swych wydziałów, których ma być siedm: *stanu, spraw duchownych, prawodawstwa, dochodów, wojny, marynarki i przemysłu*, przedstawia mi, oprócz osób składających teraz moją radę stanu, inne, znajome z przezorności swej w rozmaitych odnogach administracji, zasługujące na moje zaufanie i które mają już wziętość publiczną.

Rozkazuję nadto, ażebyście uwiadomili moją radę królewską i inne trybunały, żeby, podług rozmaitych swoich atrybucy, przekładały mi, z ową świętą otwartością, do której są obowiązane, wszystko to, cokolwiek znajdą stosowne do szczęścia ludów moich na jednej lub drugiej półkuli ziemskiej, i do świętości korony mojej, a to, dla nadania środkiem, za pożyteczne uznany, potrzebnej sankcyi, i zamienienia ich w nieporuszone przedmurze przeciw wszelkim burzliwym zamysłom, i dla udzielenia wszelkich korzyści, jakich po mądrości oświeconego rządu oczekiwać należy. Rozkazuję nie tylko, jak wyżej powiedziano, ażeby *wyższe trybunały* przekładały wszystko, co się im użytecznem zdawać będzie, ale też *uniwersytety, korporacje i każdy pojedynczy*, którykolwiek był, myśli swe i propozycje wolno i otwarcie udzielać radzie stanu, i żeby ze zbioru wszystkich względów pożądanego dobrego wyniku. A Wy, coście mi dali tyle dowodów przywiązania do mego osoby, i gorliwości o dobro powszechne, przełóżcie mi przez ministerium swoje wszystko to, cokolwiek moja rada stanu za dobre uzna. Dan w pałacu d. 3 marca 1820 (podpis własnej ręki N. Pana.)

Korrespondent hamburski zawiera między innemi z Paryża pod dniem 11 marca, co następuje: *Gazeta Constitutionnel* wyraża, że *Corta-Dura*, czyli obwarowana linia, która broni międzymorza prowadzącego do *Kadyxu*, wziętą została przez powstańców, którzy teraz *Kadyx* bombardować mogą; owszem, jak dodaje pomieniona tak przesadzająca gazeta, *Kadyx* może już otworzyć buntownikom bramy swoje. Przeciwnie gazeta *Journal des Debats* twierdzi, że dnia 25 lutego strzelano wprawdzie ciągle do *Corta-Dura*, ale nie wzięli jej powstańcy.

Jenerał *Espagne*, który powołany został na dowódcę wojska królewskiego, jest bratem francuskiego jenerała, który pod rozkazami *Maseyny* dowodził z odznaczeniem się dywizją jazdy, przez długi czas był w *Berlinie*, ranny został pod *Heilsbergiem*, a poległ na bitwie pod *Esslingen*.

Gubernator *Ferrolu*, który chciał czynić opór powstańcom, utracił życie.

Do *St Ander* przysłały już były okręty ze świadectwami z *Korunny*, które podpisane były od tamecznej nowej Janty rządowej. Z *Kadyxu* wielu mieszkańców siadło na okręty do *Brest* i innych miejsc. Hiszpańska prowincja *Gallicya*, gdzie także bunt wybuchnął, liczy do półtora miliona mieszkańców. Bunt w Hiszpanii pochodzi jedynie od wojska.

Buntownicy na wyspie *Leon* przyzwali do

siebie emigrantów hiszpańskich z Londynu, a mianowicie wydawcę tak nazwanego „Konstytucyjnego Hiszpana,” który dotąd w Londynie wychodził, a którego pióra chcą teraz użyć.

W Vigo ogłoszoną została także konstytucja. W Korunnie stoi na czele tamecznej junty rządowej Pan Agar, dawniejszy członek rządu Korteżów.

Dalej umieszcza tenże Korrespondent hamburski z Paryża pod 14 marca z *Gazette de France*:

„Jak słyhać, powstały niespokojne poruszenia i w *Valladolid*; żadnych jednak szczegółów o tém nie mamy.

Zapewniają, że powstańcy we wszystkich zajętych przez siebie miastach, ogłosili uwolnienie od kontrybucyj i wolny przywóz żywności. Cudze rękodzieła mogą być wprowadzane za opłatą 12 od 100.

San Yago de Compostella, mimo usiłowania duchownych, miało otworzyć bramy swoje powstańcom.

Korunna, dnia 21 lutego.

Rząd prowincji *Gallicji* złożony jest z 8 osób, między którymi znajdują się: *D. Pedro Agar*, dawniejszy członek regencji, prezydent junty i polityczny gubernator królestwa, *Margrabia Valadares*, *D. Joaquín Freyre* etc. Pomieniona junta rządząca ogłosiła następujący wyrok:

Art. 1. Dziś wieczorem oświecone zostanie całe miasto, a chory muzyczne przegrywać będą na placu konstytucyjnym. Art. 2. Wszyscy mieszkańcy pozostaną spokojnie, jak i dawniej, przy swoich zatrudnieniach. Art. 3. Każdy, który mówią lub uczynkiem przeciwiał się woli, którą lud w wyznaczeniu junty okazał, ma być karany śmiercią. Art. 4. Jutro J.W. *D. Pedro Agar* odprawi uroczysty wjazd do miasta. Wszyscy mieszkańcy wezwani są przyjąć go jako męża, za którym się powszechne życzenia narodu okazały, aby nim rządził tak długo, póki N. Pan nie wykona przysięgi na konstytucję i i nie zwoła Korteżów.

Razem wyszła w Korunnie odezwa do żołnierzy, w której między innemi wyrażono: „Żołnierze! Dopełniliśmy powinności naszej, i uczyniliśmy kroki, które nas usprawiedliwiają przed narodem i w obliczu Europy. Nie potrzeba już wam umierać w Ameryce i mordować własnych braci. Stan wasz będzie polepszony. Niebiedziecie już żyli z jałmużny, skoro tylko Korteży będą zwołane. Za nastąpieniem innych urzędów, powinnością waszą będzie bronić sprawy Króla i oyczyzny. Zwinieć się albo poledz niech będzie hasłem etc.

Dan w Korunnie, drugiej twierdzy hiszpańskiego patriotyzmu, dnia 22 lutego.

Felix Acevedo,

Jenerałny dowódca wojsk, mianowany od ludu i obywateli wojskowych.”

Od granic hiszpańskich, dnia 8 marca. W restrykcje królewskim, z dnia 3 marca, nie masz wzmianki o zwołaniu Korteżów, które przyrzeczone było w roku 1814; reforma zaś ma się uskuteczyć innym sposobem.

Załoga madrycka wzmocniona została jednym regimientem ze starej Kastylji.

Rządząca Junta w Korunnie, wezwwała do broni milicję.

Skutkiem ważnego wyroku królewskiego z d. 3 marca zdaje się, że naród hiszpański otrzyma tak dawno pożądaną Konstytucję.

Minia ma się znajdować w *Roncoí*, a podług innych jeszcze pod *Pireneami*.

Z wyspy *Leon* miała wyruszyć znowna kolumna 1,500 ludzi, która obróciła się ku *Vegas*.

Do pogłosek należy, że jenerał *Valdes* zamordowano w *Kadyxie*.

W *Portugalii* panuje zupełna spokojność; jednakże użyto środków ostróżności nad granicą; między innemi wzmocniono załogę w *Elvas*.

Pogłoska, że i na *Majorce* i *Minorce*, gdzie się słaby regiment szwajcarski znajdował, wybuchnęły poruszenia, niepotwierdziła się dotąd.

Między więzionemi w *Kadyxie* osobami, znajdują się pierwsi obywatele, a nawet wielu członków magistratu.

Pomimo haczości okrętów królewskich, które blokują wyspę *Leon*, przybyło tam rzeką *Santi Petri* 14 statków z amunicją, bronią i żywnością.

Gazety warsz. umieszcily poniższe odezwy:

Na początku lutego, korpus artylleryi i inżynierów przy wojsku powstańców na wyspie *Leon* ogłosił taki adres do gwardyi królewskich:

„Lube dzieci oyczyzny, nayspierwsi żołnierze narodu naszego! Powinność was wzywa, chwala was czeka. Gdzie jest męztwo, sława i cnota, tam tleje niezgaszony ogień patriotyzmu. Korpus artylleryi, który wydał z gro-na swojego nayspierwsze ofiary w ostatniej wojnie, korpusy inżynierów i saperów, które nayspierwwe pośpieszyły nad brzegi rzeki *Ebry* dla stargania więzów ucisku, wzywają was, abyście się z niemi połączyli dla przyłożenia się do szczęśliwości ludu hiszpańskiego, i odebrania błogosławieństw od potomności. Towarzysze ofiar i tryumfów waszych podnieśli głos ślchetny; całe wojsko pochwała bohaterki ich zapal, a oyczyzna odebrała od nich przysięgę. Jestże jak *Hiszpan* niegodny tego imienia, któryby tak prawą rewolucją potępiał? Któryżto przenosi samowolność nad prawo, hańbę nad godność, pochlebstwo nad cnotę, szpiegostwo potwarzy nad osobiste bezpieczeństwo, zuchwałość kilku wzgardy godnych faworytów, nad dobro całego narodu? Któryż świętokradca odważy się powiedzieć, iż widzimi się jednego więcej znaczyć, niż życzenia i lzy 25 milionów *Hiszpanów*? Kto wszczyna wojnę domową, czy ten, który praw współobywatelskich broni, czy ten, który więzy niewoli chce uwiecznić? Czyli są fakcyonistami walczący za publiczną szczęśliwość, czy też uzbrajający *Hiszpanów* przeciw *Hiszpanom* dla prywatnych wdoków? Któż poważa prawdziwie Króla, czy on, którzy chcą go zachować od szkodliwych usterek pochlebstwa, i sprawić, aby dochodził uszu jego głos prawdy przez reprezentantów ludu, czyli też prawdziwe przywiązanie do Króla jest z tych strony, którzy wiedząc go z błędu w błąd, skończyliby na znienawdzeniu imienia jego u wszystkich poddanych będących jego przyjaciółmi? Znakomite korpusy! Przypomnijcie sobie, iż składacie się z potomków tej szlachty hiszpańskiej, która umiała szanować królów, i opierać się ich niesprawiedliwości; przypomnijcie sobie, iż byliście nayspierwszemi w walkach, i wzorami męztwa dla całego wojska; przypomnijcie sobie, żeśmy pospółu z wami krew naszą dla oyczyzny przelewali, iż ona pod tarczą naszą dobrowolnie zatwierdziła konstytucję, która będzie jej uszczęśliwieniem i chwałą; przypomnijcie sobie zwłaszcza, iż *Hiszpanami* jesteście, a położywszy prawicę na sercach waszych ślchetnych, poradzcie się ich, między czém wybierać macie: czyli wziąć się do oręża przeciw towarzyszom i braciom waszym, lub też przyłączyć się do tych, którzy w obliczu nieba zaprzysięgli uczcić was, rodziny i dzieci wasze, lub też poledz w tak chwalebnej walce.”

Działo się w głównej kwaterze w *San-Fernando* dnia 4go lutego 1820 roku.

Imieniem korpusu artylleryi
(podpisano) *Miguel Lopes Danel*.

Imieniem korpusu inżynierów
(podpisano) *Felipe Arco Aquero*.

Stan rzeczy w tym kraju przybiera coraz ważniejszą postać. Powstanie szerzy się i wzmagą; jak to dowodzą następujące doniesienia, wyjęte z dzienników paryżkich. Zaczniemy od przytoczenia niektórych odezwy, które naczelnicy powstańców wydali. Zasługuje na

szczególniejszą uwagę odezwa (bez daty) naczelnego ich jenerała *Quiroga*, wydana w imieniu wojska narodowego do ludu hiszpańskiego. W tej odezwie, wspomniawszy czem była dawniej Hiszpania, kiedy władała Włochami, Niderlandami, brzegami Afryki, tudzież ogromnymi i bogatymi posiadłościami w Ameryce, zapytuje się: dla czego naród ten zaczął upadać w chwili, kiedy był tak potężnym? Rozwiązuje to zagadnienie temi słowy: — „Gdy narody zaczynają być posiadłością jednego człowieka, giną. Przystępując dalej do czasów ostatnich, wyraża: Napróżno narodził nasz okazał się wielkim i godnym imienia swojego wtedy, gdy ten, który przepisywał prawa Europie, chciał go ujarzmić przez skryte zamachy i zdradę. Hufce roznoszące wszędzie postrach, nie mogły przytłumić szlachetnego głosu narodu. Ogień, pożoga, spustoszenie, i wszelkie niesłychane okropności wojny, zdawały mu się małym ofiarą dla pomśzczenia się za swój honor. Nie przestając nasz naród na walczenu z zewnętrznymi nieprzyjaciołmi, miał do wytępienia wewnętrznych szkodliwszych jeszcze, ustanawiając rząd, który cywilną wolność i pomysłność jego zapewniał. Uchwalono i zatwierdzono konstytucyę w obliczu nieprzyjacielskich bagnatów. Zniknęły z ziemi jego te bagnety, i wtedy był kres ich potęgi i tryumfu. Jakiż pożytek odniósł lud hiszpański z tytułu usiłowań i takiego męstwa? Cóż się stało z gmachem przez prawo wzniesionym, i który nie powinien był podlegać szturmowi? Król, który najwięcej winien był narodowi, okazał najpierwszą moc władzy swojej w rozwaleniu do gruntu gmachu tego. Z oycami oyczyzny, którzy go postawili, obszedł się jako z fakcyonistami; polubienie rządu, mogącego być najużyteczniejszym Hiszpanii, poczytano za zbrodnią obrażonego majestatu. Ustawy, które oświecenie potępiało, a najsie nieprzyjacielskie chciało zaprowadzić, odnowiły się z zjadłością, a obrzydła hipokryzja jawnie je podsycała i głosiła. Wymyślono występki nieprzywiązania do osoby Króla, nieznany dotąd w Europie. Więzienie i wygnanie były nagrodą tych, którzy się najlepiej zasłużyli oyczyźnie. Serca zapalone dawną chwałą: zlodowaciały ze strachu, i po powietrzu wolności, dającym życie krajom, nastąpiło zepsute powietrze niewoli, które wszędzie, dokąd dójdzie, śmierć cywilną zanosi. Nie, nigdy nie obchodzono się z narodem tak samowolnie i z taką pogardą. Hiszpania dała naówczas, przykład odporu, który całą Europę zdziwił. Ci, którzy chcieli wmówić, że jej powstanie przeciw Francji było skutkiem zabobonności; tryumfowali wtedy nad przypisującemi jej wspaniałomyślnemu sposobowi myślenia. Jakoż, czegoż się można było spodziewać po tak nadzwyczajnej nieczułości? Jak naród, który wzniosł się tak wysoko, mógł się tak nagle zagrzebać? Cemu dozwolił obalenia gmachu z tyłu trudami, i z takim krwi przelewem wzniesionego? Cemu dąży do jarzma, który tyle dla zrzucenia go poniósł ofiar? Hiszpani! ta tak fatalna nieuwaga przywiedła was do niewoli, i jeśli się nie ockniecie, przywiedzie was do zguby. Mamże wam okropny obraz skutków tego wystawić? Lecz na co go wystawiać, gdy go macie przed oczyma waszemi? Któż z was nie patrzył z boleścią na

słabą, bez charakteru i bez zasad administracyą, zostawiając naród w zupełnej nicości względem innych narodów europejskich? Któż się nie oburza na przedayność niektórych agentów rządu, na zbrodnicze nadużywanie władzy w ręku tylu urzędników publicznych? Kto się nie zapala gniewem, widząc Hiszpanią zamienioną w teatr łupieztwa; a tego, który najwięcej łupów zbiera, szczęśliwszym i bardziej poważanym? Któż nie boleje, widząc sceny klęsk publicznych, pola nieuprawne, miasta handlowe opuszczone, przemysł zniszczony, prawa bezsilne, rozpustę i swawolę bezkarną, publiczne bezpieczeństwo naruszane, donoszenia obywateli tryumfujące, nędzę powszechną w najwyższym stopniu, zepsucie obyczajów będące nieuchronnym jej skutkiem, i nareszcie ten naród niegdyś kwitnący, podobny teraz do trupa? — Nieszczęścia te, których tu tak smutny obraz kręsimy, dręcąc serca tych, którzy oyczyznę kochają. Szlachetni Hiszpani, którzy otwarcie dla ich uprzątnienia powstali, padli ofiarą zdrady i zbrojnej siły, która jest plagą ludów, gdy ludy są ujarzmione. Męczeństwo, śmierć lub wygnanie, były ich bohaterzkiego przedsięwzięcia nagrodą. Złoty tryumfowali z tego nowego powiększenia się nędzy, a ucieleśnieniem, żalem i czułością powtarzają jeszcze ich nazwiska, co jest ostatnim dla nieszczęśliwych rycerzy holdem. — Nieszczęście tych walecznych nie zatrwożyło wojska narodowego, śmieje występującego na pole obfite w smutne wypadki. Nieszczęścia oyczyzny wymogły na niem postanowienie, albo ją uszczęśliwić, albo umrzeć za nią. Przywrócenie panowania praw, i powrócenie narodowi prawa ustalenia przeznaczeń jego, dało mu powód do rozwinięcia chorągwi oyczyzny. Najpierwszym czynem jego, takie postanowienie biorąc przed się, było ogłoszenie politycznej konstytucyi monarchii hiszpańskiej, tego to ulubionego nad wszystko przedmiotu tych wszystkich, którzy jednej z naysprawiedliwszych spraw pragną tryumfu. Wszystkie czyny tego wojska zgadzają się z przepisami tej świętej sprawy. Nielad ani gwałt nie przyćmił blasku męstwa zazwyczajającego toż wojsko: szanowana jest własność; spokojność publiczna zapewniona przez ścisłą karność, uszanowanie dla religijnych ustanowień zachowane, jakiego się można było spodziewać po sercach hiszpańskich. W wojsku żadna zmiana nie nastąpiła prócz takiej, jaka do uporządkowania go jest potrzebna. Jenerał i inni dowódcy jego takie znaki zachowali, jakie mieli. Będąc podporą i tarczą oyczyzny, nie są wcale prawodawcami, ale tylko ich męstwo, usiłowania i życie poświęcone są szlachetnej ambicji podlegania prawom nadanym przez słusność i sprawiedliwość. — Narodził się hiszpański, narodził się szlachetny, waleczny i wielki, narodził się, który przeznaczenie chce mieć najpierwszym na ziemi, połączyć się z synami twojemi, i nadaj prawa, które ci pomysłność i wielkość zapewnia. Osmiel się używać praw ci służących, i to przywróć, coś tak uroczyste ogłosił. Bez stałych praw nie ma kraju; bez praw zatwierdzonych od reprezentantów nie ma wolności, tego najpierwszego dobra, jakiego obywatel może używać.

Z okoliczności świąt następujący Ner. 58 Gazety wyjdzie we Wtorek.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Kom. Cen. Czl. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

DODATEK

Wilno dnia 26 marca v. s. 1820 roku.

O g ł o s z e n i a.

1. W skutek Ukazu Sądu Głównego Wileńskiego Departamentu Wremiennego, pod dniem 19 marca teraż. 1820 roku za N. 136 do Sądu Magistratu Miasta Wilna nadestanego, i zaszley w témże Sądzie Magistratu Wileńskiego w dniu 22 teraż. miesiąca marca Rezolucyi; będzie się wyprzedawać przez publiczną licytacją, więcej dającemu, za gotowe pieniądze, na wieczność, Dom narysowany trzypiętrowy z piwnicami, stajniami, wozowniami i dalszemi wygodami, oraz z meblami, po kupcu Wileń. Leonardzie Jocherze pozostały, w Mieście Wilnie przy ulicy Wielkiej za N. 198 na przeciw pałacu JW. Pułowskiego sytuowany, a to na satysfakcyą wierzyteli tegoż kupca Jochera, w skutek dekretu exadywizorskiego 1809 roku mca 7bra 29 dnia ogłoszonego, mających na tymże domie ubezpieczenie, do uskutecznienia jakowey licytacji przeznacza się termin, pierwszy 6, drugi 12, a trzeci i ostatni 15 dnia miesiąca apryla teraż. 1820 roku, życzący zatem nabyć takowy dom, lub meble, zechcą jawić się na wyrażone terminy, do domu powyższego gdzie i akt licytacyjny odbywać się będzie, o czém dla wiadomości każdego, nakazawszy po rogach ulic Miasta Wilna niniejsze uwiadomienie poprzybijając, jeszcze dla większey dalszych odległych różnych osob wiadomości, tę awizacyą dla umieszczenia potrzykroć w Gazetach Kuryera Litewskiego do Redakcyi Wileń. przesyłam, i oną urzędownie, jako komenderowany z Sądu Ratusza Wileńskiego Członek podpisuję. Datt 1820 marca 23 dnia w Wilnie.

Józef Statkowski P. B. M. W.

1. Excerpt Reprocessu z Protokołu potoczne-go Grodzkiego Pttu Wileń. w dacie niżej wyrażoney zapisanego, i tegoż czasu pod pieczęcią Grodzką Pttu Wileń. jeet wydan.

Roku 1820 mca marca 20 dnia. Przed Aktami Grodz. Pttu Wileń. stawając obecnie JP. Dorota Gurkieleytowa a teraz w powtórnym zamęźściu Strausowa Obywatelka Miasta Wilna reprocess poniższy wpisać do protokołu podała, który tak się wyraża: reprocess imieniem JP. Doroty Gurkieleytowej a teraz w powtórnym zamęźściu Strausowej Obywatelki Miasta Wilna na Urodz. Ludwika Piotra Lachowicza Kapitana b. woysk Pol. czyni się z następnych pobudek: doczytawszy w Dodatku Kuryera Lit. idącego roku w Nrze 34 zamieszczone oświadczenie imieniem namienionego Ludwika Piotra Lachowicza dnia 13 marca 1820 roku w aktach Ziem. Pttu Wileń. zapisane, nayduje sobie w obowiązku odpowiedzieć następnie: niepowinno nikogo zastanawiać ani też niżej podpisaną nie zastanawia, że W. Lachowicz posiadłszy fundusz po bracie swoim ś. p. Kajetana Lachowicza Pisarza Komissyi b. porządkowey, takim sposobem (jak przedsięwziął przez awizacye czyli paszkwile, zapakając interessa brata swego, do jakiego zamiaru pewno znaydzie znaczną liczbę równie myślących, którzy nie mają zamiaru kończyć interesow sprawiedliwemi krokami i po obywatelsku, pozwoli sobie powiedzieć, że w swoim oświadczeniu wiele istotney nieprawdy pomieścił, oblig na rubli srebrnych 1,500 cały własną ręką ś. p. Kajetana Lachowicza pisały i podpisany, który widział a przecież ręki brata rodzonego dla wiadomey tylko sobie przy czyny zaprzec się usiluje i że za takowym obligiem w roku ominionym 1819 miesiąca oktobra 30 dnia podanym, a tegoż roku nowembra 6 dnia sądownie zeznanym ś. p. Debitor Kajetan Lachowicz o satysfakcyą one-mu przed Sąd Ziem. Wileń. był pozwanym, a na prośby tegoż debitora proceder nie został po-party, po zeyściu onego jako suksessor namieniony Ludwik Piotr Lachowicz kapitan po-zwem w dniu 6 marca 1820 roku sobie poda-nym, a tegoż roku i miesiąca dnia 10 Sądow-nie zeznanym o tenże sam dług przed Sąd Grodz. Wileń. został zaadcytowanym, za

którym pozwem w rokach terażniejszych akto-rat zapisano a oblig sam w kancelaryi Grodz. Wileń. aktykowany nayduje się, to wszystko W. Kapitan Lachowicz wie dostatecznie, oka-zywanym sobie miał i wyprzeć niezdola, o-świadczając i to niżej podpisana, że takowego obligu przewlekwować nie ma weale potrzeby, a ostrzega debitora, że nayrychley takowy ob-lig bez rozbioru Sądowego unieczemni, gdy położy z opłaty summy kwitującej czyli rewers, lub też w mieyscu owych pieniądze złoży, i niżej podpisana wtenczas będzie obowiązana płacić za męża swego gdy będzie widzieć wła-sną ręką jegoż inskrypcye pisane i podpisane etiam bez pieczętarzy. U tego reprocessu pod-pis w protokule taki. Jako proszony od matki syn jey podpisuje się.

Fryderych Gurkleyt.

Zgodność z Protokołu świadczą Józef To-wiański Grodz. Wileń. Regent.

Takowy reprocess że można drukować w Kur. Litewskim, Sąd Grodz. Wileń poświadczają.

Adam Zapaśnik Sędzia Grodz. Wileń.

1. W sklepie domu Towarzystwa Dobroczyn-ności Wileńskiego znayduje się Groch Cukrowy rzadkiey wielkości i słodczy, w naszey prowincyi mniej rozkrzewiony, gdyż na mieyscu w Pu-ławach dla swey osobliwości funt jeden po zło-tych 13 gr. 10 przedaje się, aby uczynić dogo-dność tutejszemu Obywatelstwu w rozkrzewieniu onego ustanowilem cenę niedochodzącą części trzeciej, to jest: funt jeden po złotych 4. Smiało mogą o dobroci i gatunku twierdzić, gdyż przez lat trzy rozkrzewiają ten groch przekonaniem się.

B. Gryzer.

W xiegarni uniwersyteckiej znaydują się do przedania:

Six Polonaises pour le pianoforte à quatre mains composées par Joseph Deszczyński Oe. 7, kop. 60 srebrem

Six Polonaises pour le pianoforte composées par Severin Tyszkiewicz. 40 kop. sr.

Znaydują się oraz piękne pantaleony na sposób wiedeński z mechaniką angielską robione.

1. W redakcyi gazety Kuryera Li-tewskiego dostać można oprawny cało-roczny zbiór gazet Kuryera Litewskie-go, na rok 1819. Cena exemplarza r. sr. 10.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2 Izba Skarbowa Litt. Wileńska podaje do wiadomości, że niżej w tabellach pomienione skarbowe dobra w różnych powiatach tej gubernii położone będą się oddawać przez publiczną licytację kwietnia mca 19, 21, 23, dnia w 12letnią arendowną posesyją, z 12 apryla wspomnianego 1820 r. zaczynającą się. Przeto mający zamiar licytowania takowych majątków raczą przybyć na rzeczony termin do izby skarbowej Wileńskiej, sami lub przystać prawnie umowianych plenipotentów z ewikcyami odpowiedniami dwuletniej intracie, jaka z ostatecznej licytacji wyniknie, również też ze świadectwami Sądu Gł. 2go Depart. o swobodności majątków lub kamienic w ewikcyję odających się upewniającemi. Marca 11 dnia 1820 roku.

Sowietnik Kotkowski.

Stołonaczalnik Okołowicz.

Justyn Zdzitowiecki Powytczyk.

Wiadomość skarbowych wakujących majątków w gubernii wileńskiej przeznaczonych oddać z publicznego targu w 12letnią arendowną dzierżawę.

N.	Nazwiska majątkow w powiatach.	Stan majątkow podług inwentarzy i dochod z nich.						
		Folwarki	Mieścieczka	Wsie i Za- ścianki	Liczba dymow wszelkiego ro- daju	Dusz płci męz- kiej podług re- wizyi 1816	Dochod ro- czny.	
							Srebrem.	
							Rubli	Kop.
	Trockim.							
1	Nowosiady - - - - -	1	—	—	—	—	133	50
	Brasławskim.							
2	Część Bernatowskiego Starostwa - - - - -	1	—	4	11	108	408	15
	Oszmiańskim.							
3	Nerówka - - - - -	—	—	—	1	—	60	—
4	Krawcowszczyzna - - - - -	1	—	—	—	35	90	—

Sowietnik Kotkowski.

Stołonaczalnik Okołowicz.

Powytczyk Zdzitowiecki.

Wiadomość skarbowych majątków, w gubernii Wileńskiej, przeznaczonych w 12letnią arendowną dzierżawę oddać z publicznego targu, za nieakuratne opłacenie przez teraźniejszych dzierżawców należnego dochodu.

N.	Nazwiska majątkow w powiatach.	Stan majątkow podług inwentarzy i dochod z nich.						
		Folwarki	Miasieczka	Wsie i Zasielanki	Liczba dymow wszelkiego rodzaju	Dusz płci męskich podług rewizyi 1816	Dochod roczny	
							Srebrem	
							Rubli	Kop.
	Wileńskim.							
1	Starostwo Bystrzyckie - - - - -	2	1	16	294	555	4183	141 $\frac{1}{2}$
	Trockim.							
2	Streypuny Buywuny - - - - -	1	—	2	4	12	228	—
3	Gumbrany - - - - -	—	—	—	—	—	8	25
	Brasławskim.							
4	Starostwo brasławskie - - - - -	6	1	108	224	397	4045	97 $\frac{1}{2}$
5	Folwark Miłasze - - - - -	1	—	1	12	38	278	40
6	Starostwo Sutorowicze - - - - -	1	—	1	6	8	81	—
	Kowieńskim.							
7	Dzierżawa Krużunce - - - - -	1	—	—	16	7	333	10
	Oszmiańskim.							
8	Czotyryki - - - - -	—	—	1	6	19	182	25

Sowietnik Kotkowski.

Stołonaczalnik Okołowicz.

Powytczyk Justyn Zdzitowiecki.

2. Excerpt oświadczenia z protokołu pōtocznego Ziem. Pttu Wileń. w dacie poniżej zapisanego et eor. pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Pttu parti requirenti jest wydan.

Roku 1820 miesiąca marca 13 dnia. Przed aktami Ziemskimi Powiatu Wileńskiego stawiając osobiście WJP. Ludwik Piotr Lachowicz Kapitan b. w. pol. oświadczenie poniższe w pi-

sać do protokołu niniejszego podał następnie pisane: dowiedziawszy się, iż Dorota Gurkleytowa, a teraz Sztrewczowa ma u siebie pismo w postaci obligu bez pieczętarzow, nił y przez zeszłego ś.p. Kajetana Lachowicza Pisarza b. kommissyi porządkowej Wileń. zesł emu takōż Danielowi Gurkleytowi szewcowi w roku 1807 in novembri na sumę rub. srebr. 1,500 wy-

dane, w żadnych aktach nieobjawione, nigdy nikomu niewiadome, szukał oświadczający się przekonania, jakieby nastanie tego pisma było, i w pozostałych po bracie swym Kajetanie Lachowiczu papierach znalazł dowody, iż ów- szem Gurkleyt późniesz po dacie mniemanego obligu zesłanemu Lachowiczowi odłużał się, i aktualnie był winien. Gdy zaś za tym pismem Gurkleytowa pod obcym już nazwaniem będąca postanowiła zakłócić żał. jako successora, prze- to zażalający napastną i niesłuszną obżał. pre- tensją oświadcza, że o tak podstępne postępo- wanie na obżał. szukać będzie kary; aby zaś pismo w tytule obligu nikczemne nic niezna- czące niezłudziło kogo, ostrzega, iż za nim żadna summa nigdy u Gurkleyta pożyczona niebyła, i nie należy, aby więc nikt w umowy o nabycie oney niewchodził, uwiadomia, i ta- kowe oświadczenie własną ręką podpisuje. U tego oświadczenia podpis w protokule jest taki.

Ludwik Piotr Lachowicz Kapitan w. pol.
Zgodno Jan Zienkiewicz W. Ziem. Regent.
Ze takowe oświadczenie w Kurjerze Lit. może być umieszczone poświadczam Jakób To- wiański Ziem. Pttu Wileń. Pisarz.

2 Z mocy rezolucyi Sądu Ziem. Pttu Wileń. przezemnie niżej podpisanego delegowanego ur- zędnika, będzie się wyprzedawać z publicznej licytacji, najwięcej dającemu za gotowe pienią- dze, dom po Brodzianowskich częścią murowany, a częścią drewniany z ogrodkiem fruktowym, w mieście Wilnie na ulicy Wileń. pod N. 706 położony, w terminach: pierwszym dnia 6 drugim 8 oraz trzecim i ostatecznym dnia 12 mca ap- ryla. Życzący zatem nabydź wzywają się na- też terminu do izby Sądu Ziem. Pttu Wileń. w do- mie sądowym za Zamkową bramą położonym, gdzie się takowa licytacja w dniach oznaczonych od godziny 3 do godziny 6 odbywać się będzie. Jakób Towiański Ziem. Pttu Wileń. Pisarz.

2 Niżej podpisany stosownie mając się do u- czynionego w Ziem. Wileń. w roku 1820 janua- ryu 28 przez gazetę Kurjera Litt. za N. 15 o- publikowanego oświadczenia, iżby Hieronim Ar- tecki Kom. i dalsi jego pomocnicy żadnych dłu- gów zaciągać nie mógł i nie mogli, wtenczas żał. deł. nie tylko że ma dług sobie należny, lecz nadto pomowiony o honor, dla tego jak się wyżej rzekło mając się do oświadczenia wy- żey wyrażonego, tą publikacją jeszcze raz dru- gi objawiam publiczność. Icko Wulfowicz Dercyn.
Może Redakcyja do Kurjera Litt. przyjąć poświadczam Jakób Towiański Ziem. Pttu Wileń. Pisarz.

2 Dom murowany Xięcia Generała Puzyny pod N. 119 przy murach Panien Sto Michal- skich położony, zupełnie opatrzone, ze stajniami, wozowniami murowanymi, z sklepami, suterena- mi, kuchniami, wewnątrz ze wszystkimi wygo- dami, potrzebnymi meblami, cały, lub częściami od następującego S. Jerzego do najęcia, i w o- statku za przyswoitą cenę do sprzedania. Kto- by życzył takowy dom nająć, lub dziedzictwem nabyć, ma się udać w tym do umocowanego W. Majora Cytowicza, w tymże domu mieszkającego.

2 Niżej podpisany na opłacie kredytorów moich kamienicę dziedziczną w mieście Wilnie na zaułku Zmudzkim szpitalnym pod N. 352 i fol- wark Rzeszę Miedzichowszczyzną, o dwie mile od Wilna dusz męzkich 18 mający z zabudowa- niem należytym, w pozycyi dobrej mam doprze- dania, koby życzył kupić niech się zgłosi do mnie do folwarku tegoż. Datt roku 1820 marca 15.
Takowe ogłoszenie podpisuję Szymon Orłow- ski Dwor. b. Skar. Litt.

2. Od wileńskiego gubernialnego Rządu o- głasza się: iż na zaspokojenie skarbowey nale- żności od nieakuratnego postawczyka, wileńskie- go żyda Michela Gordona, podług kontraktu zawartego z zarządzającym byłą w Wilnie kom- missją prowiantową depa, Dombrowskim, liczą- cey się z procentami rubli srebr. 4,405 kop. 60 $\frac{1}{2}$, przeznaczona na sprzedaż paręcznika za tegoż Gordona, obywatela Józefa Łappy z majątności jego Sterkayc, w powiecie wilkomierskim poło- żoney, wieś Dubeyki z 59 dusz poddanych i wszelkimi do niej przynależnościami, z której za 1819 rok, podług opisania wyliczono rocz- nego dochodu rubli srebr. 280; a zatem życzący nabydź takową wieś, zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu, na terminy: pierwszy dnia 28, drugi 30 mca apryla, a trzeci dnia 15 maja terażniejszego roku. Dnia 8 marca 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz.
Sekretarz Kazim. Nowicki.

2. Podaje się do wiadomości, iż po zesłanym ś. p. Ludwiku Graffie Tyszkiewicz, wyprzeda- ją się majątki tuż przy mieście Wilnie poło- żone, jeden zwany Popławy z dwoma młynami, z tych jeden murowany na dwa piętra z me- chaniką najlepszą o 8 kamieni z krupiernią do robienia krup perłowych, drugi młyn drewnia- ny o 2 kamieniach na pytel z przynależną mecha- niką, także austerya murowana z pokojami mie- szkalnymi i stodołą obszerną; do tychże Popł. w grunta, łąki, i zarośle, w obszerności swojej. Drugi majątek zwany Rybiszki i Równopole trzy wiorsty za miastem Wilnem odległe położenie gruntów w najlepszym gatunku, z łąkami, las- ami, zaroślami i sadzawkami z domem nowo zabudowanym gościnnym na szpacyery; do tego majątku ciągłych poddanych dymów cztery w u- pręży i gospodarce najlepszej. Życzący ta- kowych majątków nabycia, oiech się zgłosi do zarządzającego interesam, Iwaszkiewicza, mie- szkającego przy Słym Jakóbie na Łukiszkach pod Nrew 748.

2. Od Rządu gubernialnego Wileńskiego o- głasza się: iż Rząd ten, podług rezolucyi w dniu 16 terażniejszego miesiąca marca nastaley, dwa murowane domy kupca Alexandra Stuckiego, znajdujące się w mieście Wilnie na przedmie- ściach: Zarzecznym i Ostrobramskim, wzięte w skar- bową administracyę, za zaległe odkupne niedo- płaty na tymże Stuckim i jego towarzyszach kup- ców Komarowym i Kondiuryńym, z dzierżaw trunkowych poborów w miastach Sankt-Petersbur- skiey gubernii; Gdowie, Łudzie, nowey Ładodze i gubernii pskowskiey w Porchowiu, oraz i za poszukiwanie wileńskiey izby Powszechney Opie- ki; z powodu niejawnienia się na uczynione we- zwanie życzących nabydź takowe domy, posta- nowiono oddać z publicznego targu w 12letnią arendowną dzierżawę od dnia 23 miesiąca ap- ryla terażniejszego roku; a zatem życzący wziąć na takową dzierżawę wspomniane domy, zechcą przybydź z ewikcyami odpowiedniami dwuletnie- mu dochodowi, jaki przy targach pokazany bę- dzie, na terminy dnia 12, 14 i 16 miesiąca ap- ryla do tego gubernialnego Rządu, gdzie i warun- ki na wzięcie w arendę tych domów okane będą. Dnia 18 marca 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz.
Sekretarz Kazimierz Nowicki.
Stołonaczalnik Kowalenok.

2. Od Rządu gubernialnego Litewsko-Gro- dzieńskiego ogłasza się niniejszem: iżby kredy- torowie zmarłego w Berlinie Półkownika Joa- chimia Suchodolskiego, przybyli do tutejszego głó- wnego Sądu 2go Departamentu, dla odebrania pozostałych po śmierci wspomnionego Suchodol- skiego pieniędzy rubli assygn. 2,879 kop. 81, w ter- minie czteromiesięcznym, to jest: od daty niniey- szey do dnia 15 następującego miesiąca julii, pod
)1(

utrata prawa do tych pieniędzy. Dnia 13 marca 1820 roku. Sekr. Kazimierz Siedlecki.

3 Roku 1820 mca marca 8 dnia. Przed Aktami W. G. Wilna, stawając osobiście WJP. Putianowski komornik Ptu Grodzień. w imieniu JP. Krystyny Szawlewiczowej jako opiekun przeciwko Star. Szai Berkowiczowi pełnomocnemu plenipotentowi Jana Zapasnika oświadczenie do akt ku wpisaniu podał w tych wyrazach: oświadczenie nomine WJP. Mikołaja Putjanowskiego komor. jako opiekuna wdowy Szawlewiczowej zanasza się na Star. Szai Berkowicza i oto: obzał. Szai Berkowicz przyjąwszy obowiązek na siebie pełnomocnika w imieniu Jana Zapasnika podofficera Leyb Gwardyi Wołyń. pułku z mocy sobie danej plenipotentcyi wszedł w układy z JP. Szawlewiczową, i umowiwszy się o schedę pretensyjną jaką stosował Jan Zapasnik, w części wziął pieniądze gotowe, a na zł. pol. tysiąc dwieście na swe imię obzał. wziął dokument z terminem opłacenia na dniu 7 marca idącego roku; w czasie nim termin na exolucyą przypadł, pretensorowie zjawili się do funduszow Jana Zapasnika, w którego imieniu działający obzał. Szai wziął dokument, i tak JP. Jarzębkiewicz przez zapozew z aresztem założony o rubli sr. ośmdziesiąt sześć i pół a WJP. Wróblewski o rubli sr. piętnastie w miesiącu februaryi fundusze wszelkie zaarrestowali, żał. del. jako opiekun dbający o dobro pupilli swej chętnie chciał satysfakcyą dopełnić opisowi danemu na sumę zł. pol. tysiąc dwieście, lecz kiedy in tracto czasu takowego ani rozrachunkow żadnych obzał. Szai z pretensorami nieuczynił, ani też na pewnośc i bezpieczeństwo myśl artykułu 10, rozdziału 7 kaucyi żadney nieokazał i niezłożył, ażeby żał. del. przez opłacenie bez uczynić się powinnego zabezpieczenia napowtórnią wypłatę fundusz pupilli nienaraził, oświadcza, iż w każdym czasie opłacić jest gotow byleby tylko za pretensyą zastosowane i stosować się mogące do trzech lat obż. Szai złożył kaucyą, i że takowy oblig chociażby był przelany, że skutkow odziedziczenia może bez dopełnienia bezpieczeństwa dla żał. ostrzegając niniejszym daje wiedzieć. W protokule podpisano: Takowe oświadczenie jako opiekun podpisuje Mikołaj Putjanowski kom. Ptu Gr.

Correctum Ignacy Misiewicz.

Takowe oświadczenie Redakcyą gazety Kurjera Lit. może drukować.

Mateusz Żółkowski R. M. W.

3. Od Kommissyi ustanowionej w Wileńskiej gubernii dla sprzedaży skarbowych majątkow ogłasza: iż na mocy zalecenia JW. Ministra skarbu, dzierzawa Powtele, w oszmiańskim powiecie znaydująca się, bez poddanych i lasu, z dwoma gospodarskimi zabudowaniami i karczma, w której dzierzawie wysiewa się corok zboża oziminy i jary beczek 6 i 5 purów, a siana ukasza się wozow 18, rocznego dochodu przynosi gotowemi pieniędzmi rubli srebr. 48; obszerności zaś ziemi i łąk zawiera w sobie do 7 włok; postanowiono sprzedać, naczynając terminy w następującym miesiącu aprylu terażniejszego roku, dnia 19, 21 i 23, na które terminy wzywają się życzący dla nabycia wspomnionej dzierzawy, z pewnami ewikcyami lub gotowemi pieniędzmi, do wileńskiej Kommissyi ustanowionej dla sprzedaży skarbowych majątkow, gdzie im będą pokazane opisanie i plan tej dzierzawy. Dnia 28 lutego 1820 roku. W obowiązku Wice Gubernatora Gubernski Sekret Konstanty Orzechowski.

3. Przez C. K. do sprzedaży dóbr skarbowych w Galicyi ustanowioną Kommissyę czyni się wiadomo, że w roku bieżącym następujące dobra skarbowe i funduszowe drogą publiczney licytacji sprzedawane będą:

W cyrkule Bochnieńskim: należące do funduszu religii państwo Radłowskie w jednastu oddziałach. W cyrkule Wadowickim a dawniey Myślenickim: sekcyja państwa kameralnego Bratkowickiego, to jest: Widelka, Kupno i Poremby. W cyrkule Żółkiewskim: dwie sekcyje państwa kameralnego Mostów, jako to: Reklinieć z Strzeniieniem, tudzież Parchacz i Sielec z częściami Zaworniem i Nosalem. W cyrkule Stryjskim: państwo kameralne Drohowyze w trzech oddziałach. Licytacya tych dóbr nastąpi w miesiącach maju i czerwcu, dzień zaś licytacji tych dóbr lub oddziałów wraz z oznaczeniem ceny fiskalney i z wykazaniem rubryk przychodow, osobnem uwiadomieniem ogłoszony zostanie. Warunki główne są te: 1). Ze sprzedaż tych dóbr wyłącznie za monetę kruszcową nastąpi; 2). Ze każdy chęć kupienia mający przy licytacji dziesiątą część ceny fiskalney jako wadium w monecie konwencyney albo w gotowiznie złożyć, albowi też na taką kwotę zabezpieczenie hypotekalne, przez C. K. urząd fiskalny za ważne i niezawodne uznane, dać ma. 3). Jeżeli cena kupna dóbr sprzedanych sumę pięćdziesiąt tysięcy Z. R. nieprzeżyłszy, wtedy nabywca jedną połowę tejże w czterech tygodniach, rachując od dnia uwiadomienia nabywcy o zaszłym zatwierdzeniu sprzedaży, a drugą połowę w przeciągu lat pięciu, pięcioma jednakowemi ratami; przy dobrach zaś, gdzie summa kupna pięćdziesiąt tysięcy Z. R. przewyższa, tylko jedną trzecią część w powyżey ustanowionych czterech tygodniach, a drugie dwie trzecie części w pięcioletnich jednakowych ratach monetą konwencyną wypłacić, resztę zaś summy kupna na kupionych dobrach prawem pierwszeństwa przed wszystkiemi innemi zabezpieczyć, i od takowey procent po 5 od sta rachować się mający płacić ma. Z resztą wadium w gotowiznie złożone, w pierwszej połowie, albo w pierwszej trzeciej części summy kupna potrącone, i po uiszczoney tej połowie albo trzeciej części, oddanie dóbr uskutecznione będzie. 4). Każdy, kto jakie z powyższych dóbr lub oddziałów przez aukcyą bezpośrednio zalicytuje, pozyska bezpłatnie dla siebie i swoich potomków tabularną zdolność do posiadania tychże dóbr lub oddziałów. Nakoniec wolno każdemu chęć kupienia mającemu ceny szacunkowe przejrzeć i sameż dobra na sprzedaż przez obwieszczenie przeznaczone, co do ich stanu i wszelkich rubryk przychodowych oglądać.

We Lwowie dnia
18 lutego 1820.

Antoni de Włodnicki
Sekretarz gubernijalny.

2 Wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego do miasta Królewca Szlachcic Józef Łatuszyński, z Tomaszem Dobrowolskim, i Wincentym Galkowskim.

3. Wyjeżdża za granicę na powrót do królestwa Pruskiego do Memla tameczny kupiec Edwart Packier z żoną Andrzejem Lewarym.

Roku 1820 Marca 26.

WEDLE UKAZU JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI SAMOWŁADNĄCEGO
CAŁĄ ROSSYĄ etc. etc. etc.

1. *Excerpt oświadczenia w protokule Manifestowym Sądu Głównego z Departamentu Gubernii Litewsko-Grodzińskiego w dacie niżej wyrażoney zapisanego pod pieczęcią Urzędową tegoż Sądu stronie potrzebującej w dniu 10 marca 1820 roku wydany.*

Roku tysiąc ośmset dwadziestego, miesiąca marca, dziesiątego dnia — Przed Sądem Głównym zgo Departamentu Gubernii Litewsko-Grodzińskiego stawiając osobiście WJPan Stanisław Zadarowski Adwokat oświadczenie w imieniu Opieki nad majątkiem Józefa Hrabiego Chodkiewicza prawnie ustanowioney uczynione, dla zapisania w Protokół manifestowy przy opłacie poszliu wpisowych kopieiek pięćdziesięciu i pieczętnych kopieiek pięćdziesiąt dwóch i puł, a w ogóle rubla jednego, kopieiek dwóch i puł miedzią, podał w wyrazach następnych: — Niżej podpisany w imieniu Opieki nad majątkiem Józefa Hrabiego Chodkiewicza prawnie ustanowioney, ma za obowiązek odpowiedzieć na Oświadczenie JWW. Konstantego Pułkownika wóysk polskich i Franciszka Chorążego Nowogródzkiego, Rajeckich, pod dniem dwadziestym szóstym januaryi tysiąc ośmset dwadziestego roku, w Aktach Ziemskich Nowogródzkich, zapisane, a później w dodatku Gazety Kuryera Litewskiego, przy numerze trzynastym, opublikowane; w następny, jak najprostszy wyjaśnieniu rzeczy. — Niesłusznie pomówiona Opieka przez powyższe zażalenie, w Gazetach pomieszczone, ma prawo przypomnieć JWW. Rajeckim *nayprzód*: że Ukaz Rządzącego Senatu, dnia dwadziestego ósmego augusta tysiąc ośmset siedemnastego roku, wydany, pretensyów summovnych JWW. Rajeckich, przez samojednego Alexandra Hrabiego Chodkiewicza zaciągniomych, na Możeykowie i Solecznikach opartych; bynajmniey za dług oyczysty nieuznał i niezrealizował, ale tylko, jak wszystkim Kredytorem, tak i JWW. Rajeckim, dozwolono z wezwanego Ukazu próbować i dowodzić w Sądzie Głównym Kijowskim, jeżeli wzięte przez Hrabiego Alexandra Chodkiewicza summy i kapitały, w jakiegokolwiek części na zniesienie ciężarów antecessorów nie zostały obróconemi — Kto zatem zostaje jeszcze na drodze poszukiwania i dowodzenia się, rozgłaszać dla siebie rekognicye. — *Powtóre*: Obecna jest zapewna wspomnieniem JWW. Rajeckich i ta okoliczność, że gdy za Remissą Sądu Głównego Kijowskiego złożony Urząd działowy w Czarnobyliu trudnił się podziałem wszelkiej fortuny zeszłego Jana Chodkiewicza Starosty Zmudzkiego pomiędzy dwóch jego synów, w tę porę za wspólnym zniesieniem się zebrani do mia, ta Grodna: z jednej strony Alexander Hrabia Chodkiewicz, z drugiej strony Kredytowicze, na dobrach Litewskich mający opisaną ewikcyą, z trzeciej zaś strony Opieka Józefa Hrabiego Chodkiewicza, po dobrowolnym zgodzeniu się na Sąd polubowny Kompromissarski, zawarli pomiędzy sobą, pod dniem trzynastym mają tysiąc ośmset ósmnastego roku, Komplanacyyny Dokument, przez który dział połowiczny dóbr Litewskich, pomiędzy Alexandrem Hrabią Chodkiewiczem, a pomiędzy Opieką jego brata, ułożony, wszystkie trzy strony przyjęły i zatwierdziły; wszystkie warunki usatysfakcyonować, obranemu Sądowi Kompromissarskiemu w dobrach Turcu oddzielną ułożyć i opisać szczegółowy Kompromiss z JWW. Rajeckimi, zadeklarowała; wszakże punktem ósmym tegoż Dokumentu Komplanacyynego, jak *naywyraźniey* ostrzeżono, że z kim tylko wypadnie potrzeba wyprowadzenia Aktów kalkulacyi, lub werifikacyi, te załatwić i zaskutecznie Sąd ogółowy Kompromissarski, w Turcu naznaczony, będzie obowiązany. — Wreszcie punktem ostatnim wszystkie strony zawarowały: że jeżeli ogółowy Kompromiss, w przeciągu roku nie zostanie wyprowadzonym, tym samym Komplanacya za upadłą i zgaszoną uważać się będzie, a całkowite dzieło zwracać się musi pod rozbiór Juracykcyów Kijowskich, Ukazem Senatskim zadeterminowanych — Zaprzeczyc niemogą JWW. Rajeccy jeszcze i tey pewności: że skoro tylko wspomniona dopióro Komplanacya w Sądzie Zjazdowym Czarnobylińskim, a następnie w Sądzie Głównym Kijowskim zyskała approbatę, natychmiast Opieka do zawarcia opisu na szczegółowy Kompromiss z JWW. Rajeckimi przystąpiła, pod tym jednak pryncypalnym warunkiem z ich strony zapareczonym: że ciż JWW. wezwaną Komplanacyą Grodzińską uznając za ważną i nieporuszoną, we wszystkim ona do skutku doprowadzić obowiązali się — Tę kolej naturalny wskazywał porządek; tę kolej, wzajemnie między stronami zawierane tranzakta, upewniły; że kiedy JWW. Rajeccy w ogółowym Kompromissie rozliczą się ostatecznie z JW. Alexandrem Hrabią Chodkiewiczem, co do całkowitey należności jego, prawem zastawnym i jego obligami upewniony, kiedy przez Akta werifikacyi wypróbują swoje pretensye, i z wzajemnych usprawiedliwią się zarzutów, że w tey dopiero porze, przyść onym będzie wolno do Sądu szczegółowego Kompromissarskiego z dowodzeniem: że z ogółu już zreknoskowanego, i w pewney ilości przez Kompromiss ogółowy zamkniętego, jedna połowa wedle ich mniemania i chęci pod tytuł oyczystych ciężarów podchodzić mogąca, ze schedy Józefa Hrabiego Chodkiewicza, zyskiwać powinna satysfakcyą — Lecz JWW. Rajeccy rozminęli się z tym porządkiem, albowiem na terminie pierwszym dnia 5 maja i powtórnie z odkładu na dniu piętnastym junii tysiąc ośmset dwadziestego roku, chociaż Sąd ogółowy Kompromissarski w dobrach Turcu był złożonym, wszakże JWW. Rajeccy do niego nieprzystąpili; z tey pobudki, jako pod niebytność *nayważniejszych* Kredytów, Kompromissu ogółowego i przewleczenia dla wszystkich Kredytów satysfakcyi dostatecznie zostają objaśnionemi, teraznijszym JWW. Rajeckich do Gazet wprowadzonym oświadczeniem. — Wibydż złożonym w Możeykowie — Niewdając się zatem w konieczne rozliczenie się z JW. Alexandrem Hrabią Chodkiewiczem, jako pożyczającym, co do realney massy kredytu onemu udzielenego, i co do pretensyów wzajemnie z przeciągu zastawy stosować się mogących, na to tylko całą chęć i usilność obrócili, ażeby pod nieobecność Aktora pożyczki, z samą tylko Opieką w Kompromissie szczegółowym na suppozytach i wnioskowaniach opierać się mogące, zyskiwali Judicata — Kiedy jednak dopuszczenie podobnego podstępu, okrywałoby Opiekę zarzutem o nieprzyzwoitą powolność i zaniedbanie, kiedy bez rozliczenia się z Debitorem, o ogólne zawinienie, w samey tylko imaginacyi tworzyć połowicznego oney podziału, pod tytuł oyczystości podciągającego, jest niepodobieństwem; dla tego Opieka, dobra pupilla swojego od obowiązków na siebie

włożonych, niemniej od prawideł przez cnotę i charakter wskazanych nieoddzielając, jak naurczyściecy oświadcza: że dopóki Kompromiss ogółowy w Dobrach Turcu niebędzie ustalony, i dopóki Aktów weryfikacyi z Możeykowa i Solecznik niezłatwi, dopóty przystępować do Kompromissu szczegółowego, w Możeykowie oznaczonego, nieczuie się bydz władną. — Ze taż Opieka, ile od niey zależeć może, do ukończenia Kompromissu ogółowego, zbliżającego dla wszystkich Kredytorów satysfakcyą, a po odbytych Aktach w Możeykowie, i do załatwienia Kompromissu szczegółowego z naywiększą troskliwością przykładać się pragnie. — Ze wtenczas tylko odwołać się pod rozbiór w Juryzdykeyach Kijowskich rozpoczęty i ustanowiony będzie zmuszoną, jeśli samiz Kredytorowie, a szczególniey JWW. Rajeccy doprowadzenia do ostatecznych skutków Komplanacyi Grodzieńskiej przeszkadzać i nadal niezaniebają. — Ze naostatek: z powodu zrządzonych dotąd przez JWW. Rajeckich zamiřeń, dopomnieć się na nich o Akta kalkulacyi i weryfikacyi, od datty zaięcia dóbr Możeykowa na schedę JW. Józefa Chodkiewicza, niemniej o straty wyniewołone będzie w nieustonionym obowiązku. — Takowe oświadczenie w Imieniu Opieki podpisuję — Datt dnia dziesiątego marca tysiąc ósmset dwadziestego roku. — U tego Oświadczenia podpis na Autentyku i w Protokule następny: Stanisław Zadarnowski Plenipotent.

Poszliny pieczętne 52½ kopieyki opłacone. **L. S.** Zgodność z Protokółem manifestowym świadcze Józef Rakowski Sądu Głównego Grodzieńskiego Regent.

Ze takowy Extrakt Oświadczenia wolno w Gazetach umieścić świadcze Józef Rakowski Regent.

1. Urodzony Hiszpan JP. Gely-Latour na Teatrze po skończoney Operze pod tytułem Skarb mniemany, będzie miał zaszczyt dadz we Wtorek następny, to jest: 5o tego mca, ostatnią reprezentacyą swych doświadczeń względem ognia lub ciepła, a które znane już są w tém mieście.

Dla przekonania jak naurczywiście o łatwości sposobów, których używa; będzie miał ukontentowanie przygotować natychmiast w oczach widzów, rękę tego, kto będzie chciał eną powierzyć, i przeprowadzi po niey żelazko rozpalone, od jakowego nieucznie naylżeyszego boh; rozumiejąc o iedney osobie nayspierwszy, która się oświadczy.

Widok będzie zakończony słońcem nocném, złożoném z różnych materyalów, którego moc sympatyczna, zamienia noc w dzień, a światłość zadziwiająca pokazuje w naywiększey ciemności tak jasno przedmioty, że je można rozróżniać, jakby wśród dnia.

Niechybnie wzmieniony Gely-Latour będzie miał zaszczyt wykonać wielkie doświadczenie z piecem rozpalonym, które nigdy niebyło widziane w tém wielkiém Cesarstwie, lecz że to doświadczenie potrzebuie znacznych kosztów; albowiem potrzeba, i wybudować piec z cegieł wśród dziedzińca teatralnego, ażeby mógł każdy z łatwością widzieć, i przypatrywać się z bliska, zatem życzeniem jego jest zapewnić powrót kosztów przez subskrypcyą po rublu srebrnym jednym od osoby; takową subskrypcyą będzie miał zaszczyt otworzyć dla Szanowney Publiczności w następną Sobotę, i przez dni następne, aż Gazeta piątkowa 2 dnia kwietnia ogłosi dzień reprezentacyi, gdy już koszta potrzebne będą zabezpieczone przez dostateczną subskrypcyą.

2. P. Latour ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż widowisko świata nie będzie pokazywane iak tylko do następującego mca apryla 1go dnia po złotym jednym od osoby a półowę tey ceny od dziecka, przy tym ieszcze donosi, iż w każdym czasie ieżeliby Kompania widzów od 12 do 15 osób złożona, żadałaby mieć takowy widok w czterech reprezentacyach czyli przemianach to takowe okazywane będzie za cenę dukata od kompanii.

2 Excerpt z protokołu potocznego Ziem. Ptu Wiley. w dacie niżej wyrażoney zapisanego oświadczenia, pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Ptu roku 1820 marca 13 dnia stronie rekwirujący jest wydan.

Roku 1820 marca 12 dnia niżej podpisany dostrzegłszy w aktach Miń. Gł. Sądu 2go Depart. oświadczenie wespół z protestacyą w imieniu i rzeczy JP. Michala Downarowicza tytułującego się Starostą Rudnickim przez W. Dominika Zywiec pod datą 1818 roku mca februaryi 6 dnia zanesione oto: iż jakobym za dwoma inskrypcyami, pierwszą 1813 roku czer. zł. 300, i drugą 1814 czer. zł. 250 z terminem oddania junii 24 tegoż roku mca zawinił summy, konieczną znajduję potrzebę, niniejszym remanifestem usprawiedliwiając mnie przed powszechnością następnie się protestować, niedola i nieprzyjaznych losow wypadek zrzędziły, i żem z obowiązku assesoryi Sądu Niż. Ziem. Ptu Wileyskiego komenderowany dla dosledzenia, po wielu zaskarżeniach wykroczeń obżał. Downarowicza w 1815 roku mca apryla, pierwszy raz w życiu mimochętnie poznałem jego osobę w folwarku Lucinie, przez niegoż possydowanym, niemogłem więc jak się w tym swoim oświad-

zeniem wypisał obżał. przedwcześnie, będąc jeszcze nieznanym, zawinił mu zmyślonych 550 czer. zł. zwłaszcza tak ważney summy, iż Downarowicz mieć, a jam żadnych zgoda interesow mieszkając przy oycu niestanowiąc, potrzebować nie mógł, gdy jednak tym przypadkiem utwierdzam się, iż obżał. jak się już przed wielu oświadczył z tym, że ma na mnie obligi na wznie-nioną sumnę, istotnie mógł one zaadoptować, albowiem żadnych pieniędzy u rzeczonoego Downarowicza nigdy nie pożyczalem i niebrałem, obligow nie wydawałem i nie podpisywałem, oraz w żadnym względzie nic mu nie zawiniłem a przeto nie dla tego, żeby mu na uroione oświadczenie odpowiadał, lecz jedynie abym objawił powszechności o tak szkodliwej i grożącej każdemu podobnym niebespieczeństwem akcyi, oraz przedsiębiorząc w nayszystszej niewinności dowodzić Downarowiczowi fabrykacyi niniejszym krokiem poprzedził. Nim jednak żałacy się prawnie unikezemni do siebie napastnie zastosowaną pretensyą i winny sprawiedliwej ulegnie odpowiedzi, ażeby nikt takowych wyżey pomienionych skomponowanych obligow pod żadnym pretekstem nabywać nieraczył przez tę protestacyą w aktach Ziem. Ptu Wiley. zapisaną, i w Kuryerze umieścić się mającą naysolenniey zastrzeżę. Utey protestacyi w protokule temi się wyrażasłowy, takowe oświadczenie wespół z remanifestem jako aktor własną podpisuję ręką, Waleryan Szyszko assesor S. Z. Ptu Wiley.

Zgodno z protokółem potocznym Antoni Dobrogostt. Kolnicki Ziem. Ptu Wiley. Regent.

Roku 1820 marca 14 dnia, Wolno przyjąć do druku poświadczam, Ignacy Kłiakowski Pisarz Ziem. Ptu Wiley.